

# RAPORT



## Monitoring przeżywalności ptaków wyleczonych w ośrodkach rehabilitacji 2017

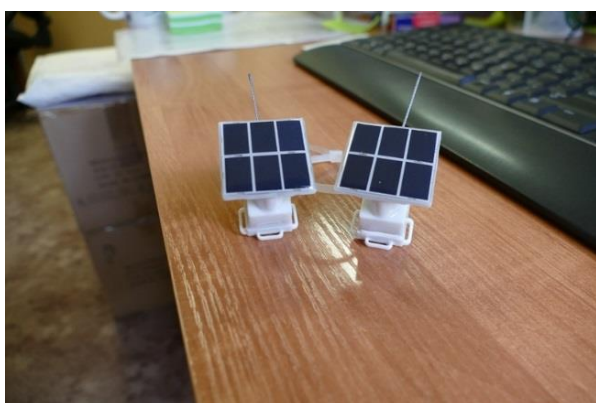


Monitoring prowadzono w ramach projektu „Ochrona bociana białego w dolinach rzecznych wschodniej Polski”, nr projektu: LIFE15 NAT/PL/000728, współfinansowanego przez Unię Europejską z Instrumentu Finansowego dla Środowiska LIFE oraz Vogelschutz-Komitee e.V. Realizację zadania koordynuje współbeneficjent projektu Biebrzański Park Narodowy (dalej BbPN).

Monitoring przeżywalności ptaków wyleczonych w ośrodkach rehabilitacji ma na celu ustalenie w jaki sposób radzą sobie na wolności ptaki wychowane w ośrodku i pozbawione opieki dorosłych bocianów. Najważniejszym pytaniem jest jak migrują osobniki wychowane w sztucznych warunkach.

Realizacja zadania rozpoczęła się w marcu 2017 r. Niewielkie opóźnienie, które wynikało z problemów z zatrudnieniem personelu projektu w BbPN, nie wpłynęło jednak na harmonogram prac. Do końca września 2017 r. zrealizowano następujące zamówienia publiczne:

- zakupiono w Stacji Ornitologicznej Muzeum i Instytutu Zoologii Polskiej Akademii Nauk (<http://www.stornit.gda.pl/>), która pełni rolę jedynej w Polsce centrali obrączkowania ptaków, 70 kompletów obrączek (obrączka plastikowa i metalowa) do założenia na bociany wypuszczane z Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt na Grzędach;
- przeprowadzono zapytanie ofertowe na dostawę 2 nadajników telemetrycznych GPS-GSM, w wyniku którego zakupiono 2 nadajniki wyprodukowane przez firmę Milsar.



Fot. 1., Fot. 2. Zakupione transmittersy.



W połowie lipca zakupione nadajniki założono na 2 bociany odchowane w Ośrodku Rehabilitacji Zwierząt na Grzędach, natomiast siedem bocianów oznakowano obrączkami. Za pośrednictwem sieci telefonii komórkowej GSM oraz sieci Internet możliwe jest śledzenie przemieszczania się oznakowanych bocianów. Działanie nadajnika polega na regularnym zapisywaniu położenia ptaka, dzięki wbudowanemu odbiornikowi sygnału GPS. Zapisywane współrzędne są co pewien czas wysyłane przez nadajnik za pomocą sygnału GSM i zapisywane na serwerze. Dzięki temu uzyskuje się dane, gdzie aktualnie przebywa oznakowany bocian.



Fot. 3. Montaż nadajników. Fot. 4. Bocian oznakowany przy pomocy obrączek i nadajnika.

Jeden z wypuszczonych ptaków przestał nadawać i nie są znane jego losy. Prawdopodobnie to kwestia urażenia. Wśród innych możliwych przyczyn jest np. zderzenie się młodego bociana z linią energetyczną, które spowodowało wyłączenie się nadajnika. Porażenia prądem i zderzenia z liniami to jedne z najczęstszych przyczyn wypadków śmiertelnych u tego gatunku po wylocie z gniazda.

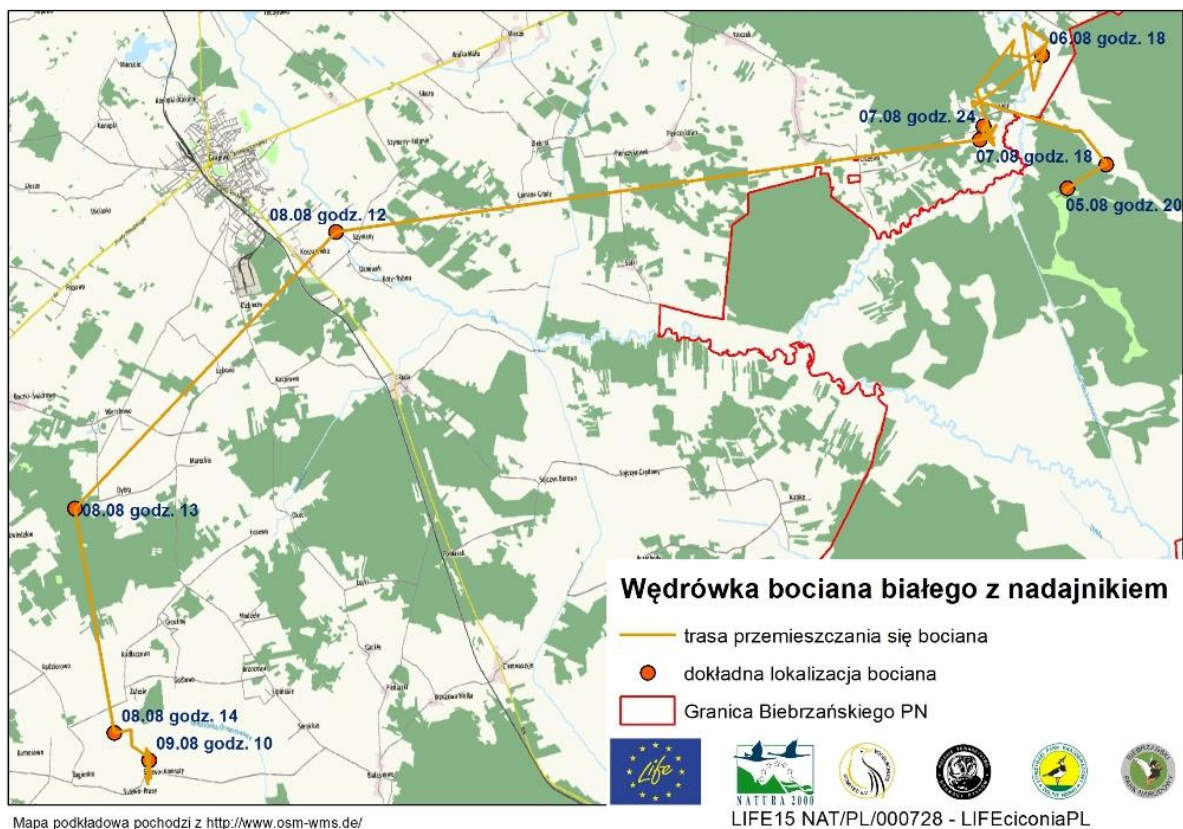
Wszelkie odczyty i informacje zawarte w raporcie dotyczą drugiego z oznakowanych osobników. Ptak ten trafił do ośrodka rehabilitacji zwierząt w BbPN pod koniec maja 2017 r. już jako pisklę. Zwierzę zostało wyrzucone z gniazda przez jednego z rodziców. Bocian, który trafił do ośrodka nie odniósł żadnych obrażeń na skutek upadku, był bardzo osłabiony i odwodniony. W dniu przyjęcia ważył 320g i nie chciał jeść, przyjmował jedynie płyny. Drugiego dnia, po napojeniu zwrócił kulkę z plastikowego sznurka do wiązania siana i słomy.





Prawdopodobnie to spowodowało, że na gnieździe był apatyczny i nie chciał jeść, dlatego został wyrzucony. Po zwróceniu sznurka bocian odzyskał apetyt i rozwijał się prawidłowo.

Bociany na Grzędach przebywają w wolierze, z której mogą wylatywać, o ile potrafią latać. 5 sierpnia oznakowany bocian samodzielnie wyleciał z Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt na Grzędach. Pierwszą noc, po opuszczeniu Ośrodka na Grzędach, młody bocian spędził na torfowisku między kompleksem leśnym Grzędy, a Czerwonym Bagnem. W kolejnych dniach ptak przemieszczał się na krótkie dystanse po łąkach nad Jegrznią koło Woźnejwsi i po Kuligach. Natomiast 8 sierpnia przeleciał ponad 30 km w kierunku południowo-zachodnim i przebywał koło miejscowości Sulewo w powiecie grajewskim (mapa poniżej).



Bocian przelatywał po kilkudziesiąt kilometrów, robiąc dłuższe postoje trwające od kilku do ponad 20 dni. Najwięcej czasu zatrzymał się w powiecie wysokomazowieckim, gdzie przebywał od 15 sierpnia do 6 września. Dzięki danym z nadajnika, możliwe było odszukanie ptaka w terenie. 1 września Adam Zbyryt z Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków obserwował



oznakowanego w ramach projektu bociana, który dołączył do grupy 7 innych bocianów, młodych i dorosłych.

12 września rozpoczął wędrówkę na południe. Z danych wysłanych przez nadajnik z tego dnia, wynikało, że bocian przebywał w województwie lubelskim, 240 km na południe od Ośrodka na Grzędach. Podczas jesiennej wędrówki większość bocianów mija południowo-wschodnie krańce Europy przed końcem sierpnia. Od połowy września, w Europie pozostają już tylko najbardziej spóźnione osobniki.

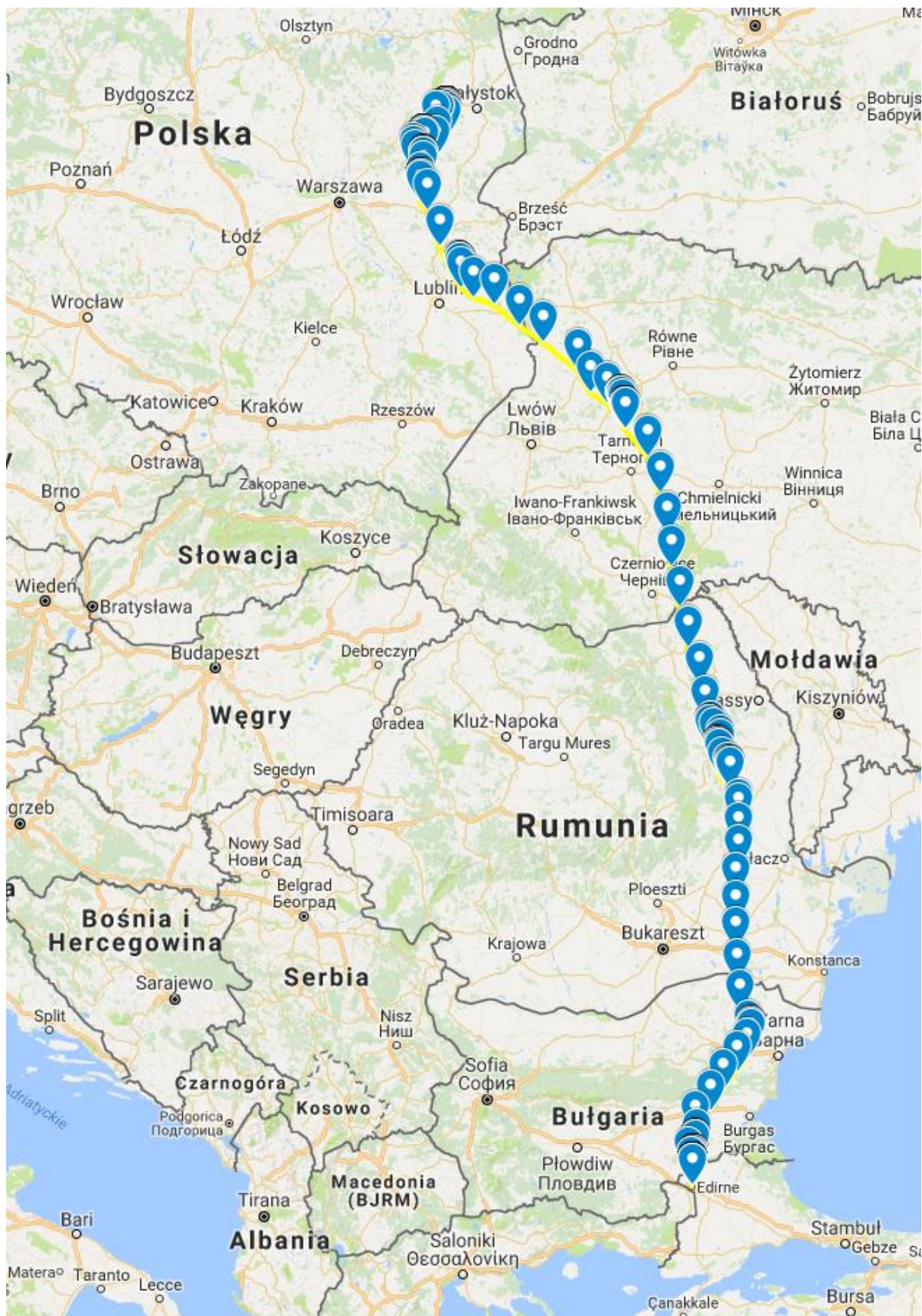
20 września bocian dotarł do europejskiej części Turcji. W ciągu 9 dni pokonał 1500 km przez Ukrainę, Rumunię i Bułgarię. Następnie przez około miesiąc żerował w jednym miejscu, które z danych satelitarnych wygląda na wysypisko śmieci. W październiku zaczął się przemieszczać dalej na południe. Na kilka dni zawitał do Grecji, a potem powrócił do europejskiej części Turcji. Niestety, zaraz po powrocie do Turcji, sygnał wysyłany przez bociana zatrzymał się w jednym miejscu. Dzięki danym z nadajnika i pomocy kilku osób udało się skontaktować z lokalnymi ornitologami, którzy odnaleźli martwego bociana. Oznakowany ptak zginął w wyniku porażenia prądem po kontakcie z linią elektroenergetyczną.



Fot. 5., Fot. 6. Zdjęcia dokumentacyjne martwego bociana rehabilitowanego i oznakowanego w ośrodku w Grzędach, wykonane w Turcji przez miejscowego ornitologa.







Mapa 2. Trasa wędrówki bociana rehabilitowanego i oznakowanego w ośrodku w Grzędach.



Na początku 2018 r. udało się odzyskać nadajnik z ptaka z Turcji. Transmitter zostanie wykorzystany ponownie w projekcie do oznakowania, a następnie śledzenia kolejnego bociana białego rehabilitowanego w jednym z ośrodków.

